

Ceny prenumeraty:

We Lwowie bez doręczenia do domu Mk. 17 — miesięcznie, z doręczeniem do domu M. 19-50
Na prowincji z przesyłką pocztową Mk. 19-50

Cena pojedynczego numeru porannego we Lwowie i na prowincji:

40 fen.

Słowo Polskie

wychodzi dwa razy dziennie

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia za wiersz lub jego miejsce drobnym piśmem 1 Mk. Naderstano i nekrologia za wiersz drobnym piśmem lub jego miejsce 3 Mk. — Ogłoszenia w kronice 6 Mk., za wiersz, po kronice 4 Mk., na pierwszej stronie 10 Mk. — Drobne ogłoszenia 30 fen. za wyraz.

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni

Lwów, ul. Zimorowicza 11-15.

Reklamistów nakładanych nie zwraca się.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Polskie, Lwów.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny: Zygmunt Raackowski.

Sytuacja bojowa.

Warszawa. (PAT.) Komunikat Sztabu Generalnego dnia 5. bm.

Front litewsko-białoruski:

Atak nieprzyjacielski w okolicy jeziora Waron, został odparty. Na odcinku poleskim ataki bolszewickie ponowily się, przyczem stwierdzono udział nowej 157 dywizji bolszewickiej. W kilku miejscowości oddziały nasze przeszły do kontrataku.

Front wołyński i podolski:

Obustronna akcja wywiadowcza.

W zastępstwie Szefa Sztabu Generalnego:

Kuliński, pułkownik.

Delegacja Finlandji w Warszawie.

Warszawa. (PAT.) We czwartek 4. bm. o godz. 6. popoł. odbyła się pod przewodnictwem ministra spraw zagranicznych pierwsza narada z przybyłymi do Warszawy delegatami rządu fińskiego. W naradzie tej brali udział ze strony Finlandji: minister pełnomocny i poseł nadzwyczajny Ehrstrem, szef sekcji min. spraw zagran. Astrem, oraz Charg de affaires Sillonbegel. Ze strony polskiej oprócz ministra spraw zagran. minister przemysłu i handlu, wyznaczony przez min. spraw zagran. urzędnicy tegoż ministerstwa, oraz przedstawiciele naczelnego dowództwa. Obrady były poświęcone ogólnemu omówieniu zasadniczych podstaw ewentualnych rokowań z rządem sowieckim. Dalsze prace zostały przeniesione do specjalnych komisji.

Łotewska delegacja pokojowa w Warszawie.

Warszawa. (PAT.) Łotewskie biuro informacyjne w Warszawie komunikuje: Łotewska delegacja w Polsce otrzymała dnia 4. bm. depeszę zawiadomienie, że delegacja łotewska, w skład której wchodzi wiceminister spraw wewnętrznych Kieranis, wiceminister spraw wojskowych pułk. Lehninsch i dyrektor departamentu polityczno-dyplomatycznego min. spraw zagran. Seja, wyjedzie dnia 3. bm. z Rygi do Warszawy. Przyjazdu łotewskiej delegacji pokojowej spodziewają się w Warszawie w piątek lub sobotę.

KONFERENCJA POLSKO-RUMUŃSKA.

Warszawa. (PAT.) „Kurier Warsz.“ donosi, że poseł rumuński p. Loreescu otrzymał tymczasowe upoważnienie reprezentowania Rumunii na konferencji w Warszawie. Od przebiegu obrad p. Loreescu z rządem polskim zależy będzie, czy do Warszawy przybędzie specjalna delegacja rumuńska.

Ze Śląska cieszyńskiego.

DEPUTACJA GÓRNIKÓW U KOMISARZA ENTENTY.

Cieszyn. (PAT.) Dzisiejszy „Dziennik Cieszyński“ donosi: Wczoraj przysłał członek komisji alianckiej p. Wilton deputację górników z p. Tellerem na czele. P. Teller przedstawił sytuację w Zagłębiu, rugi robotników polskich, urządzane przez Czechów w Zagłębiu Ostrawskim i inne prześladowania, co niesłychanie wzburzyło robotników na całym Śląsku. W całym Zagłębiu Ostrawskim panuje anarchja. Robotnika polskiego nie tylko wyrzucają z warsztatów pracy, ale nie jest on nawet pewnym życia, wskutek ciągłych pogromów, urządzanych przez bojówki czeskie. Polskie organizacje robotnicze uspokajają wzburzone masy, zapewniając je, że komisja aliancka wkroczy w te stosunki i zaprowadzi ład i porządek w kraju w myśli swej deklaracji z 3 lutego br. Tymczasem jednak komisja nie przedsięwzięła niczego, co jeszcze bardziej rozżuchwała bojówki czeskie.

Obywatelom polskim wreszcie było już tego za wiele i samorzutnie wzięli się do represji. Wczoraj

w Trzyńcu wydalono 60 robotników czeskich, między nimi kilku majstrów i jednego inżyniera. Zapowiedziano też wydalenie dalszych Czechów we Frysztacie a nadto wysłano 8 robotników czeskich, pracujących w tamtejszej stalowni do Ostrawy z tem, że jeżeli Czesi nie wstrzymają swoich rągów, to z Frysztatu wydalonych zostanie 150 robotników czeskich. Ten sam ruch zaznacza się w Karwinie.

W odpowiedzi p. Tellerera oraz innych delegatów oświadczył p. Wilton, że szczerze się oburza, iż po stronie czeskiej rozpoczęto rugi robotnicze, które wywołało obecnie po stronie polskiej politykę odwetową; należy dążyć do uspokojenia mas robotniczych. W tym względzie prosił o pomoc ze strony organizacji, zapewniając, że dążeniem komisji będzie zapewnienie zupełnego bezpieczeństwa każdemu obywatelowi. Żandarmerja będzie usunięta, skoro tyle skarg na nią się podnosi. Nad tą sprawą obradować będzie komisja na najbliższym posiedzeniu. Dziś zapewnić można delegatów, że postępować będzie energicznie, by przywrócić ład i porządek w kraju. Te zapewnienia p. Wiltona sprawiły najlepsze wrażenie na delegatach i niewątpliwie, jeśli takie zarządzenia zostaną wprowadzone, to wpłyną one uspokajająco na wzburzone umysły robotników polskich.

KONFERENCJA MEŻÓW ZAUFANIA.

Frysztat. (PAT.) Wczoraj wieczorem odbyła się w Dąbrowie konferencja meżów zaufania górników, zwołana z inicjatywy Czechów przez komisję plebiscytową, z ramienia której przybył Anglik Wilton. Chodziło przedewszystkiem o przedłużenie 6-godzinnej szychty i o pracę niedzielną. Górnicy czescy oświadczyli, że nie może być o tem mowy, póki nie polepszy się aprowizacja, a imieniem polskich górników, p. Papuga oświadczył, że o ile komisja nie spowoduje zmiany stosunków bezpieczeństwa, to produkcja jeszcze spadnie, bo polscy robotnicy nie będą pewni życia, porzucą pracę i chwycą się samoobrony. Konferencja nie doprowadziła do żadnego rezultatu.

SEJM.

Warszawa. (PAT.) Dzisiejsze posiedzenie Sejmu rozpoczęło odczytaniem interpelacji, między innymi interpelacji p. Fichny w sprawie stosunków, panujących na Pomorzu i postępowania władz administracyjnych b. dzielnicy pruskiej.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego, zabrał głos arcybiskup Teodorowicz w sprawie zarzutów, podniesionych przeciw episkopatowi polskiemu, które jednak nie zostały uzasadnione przez posła-oskarżyciela. W szczególności odiera zarzut austriackiego biskupa małopolskich i moskalofilstwa biskupa Losińskiego.

Porządek dzienny rozpoczęła sprawa podwyższenia dodatku drożyznianego dla emerytów, wdów i sierót po nich: ma on wynosić 40-500 proc. pobieranych dotąd emerytur, stosownie do tego, czy wedle ustawy austriackiej pobierali niżej 400 koron lub więcej aż do 2000 koron, a wedle ustawy rosyjskiej do 2000 mk., względnie ponad 2000 mk. Sprawozdawca p. Godek uzasadnia rezolucję, wzywającą Rząd do wyrównania szkód, wynikłych z relacji marek do korony emerytom, i przedłożenia wniosku, wprowadzającego odrębny wymiar dodatków drożyznianych dla sierót ze specjalnym uwzględnieniem emerytowanych nauczycieli i nauczycielek, oraz dla wdów i sierót po nich, podwyższając normę wypłat w stosunku do pobieranej ostatnio przez męża płacy, względnie emerytury, tudzież do wstawienia do budżetu odpowiedniego funduszu zapomogowego dla wysłużonych nauczycieli i nauczycielek prywatnych szkół elementarnych i średnich.

P. Smulikowski oświadczył się za odesłaniem projektu z powrotem do komisji budżetowej, gdyż projekt jest niewystarczający i w tym duchu wnosł odpowiednią rezolucję.

P. ks. Dachowski wzywa ministerstwo b. dzielnicy pruskiej do udzielenia wydatnej pomocy emerytom Pełakom i do przedstawienia jak najrychlej ustawy, regulującej ich pobory.

P. Tabaczyński występuje z obroną rentierów i domaga się podwyższenia ustawowego dodatku drożyznianego.

Wiceminister skarbu Seinfeld zaznacza, że Państwo niema prawnego obowiązku przychodzenia z pomocą emerytom, a tylko moralne. Proponowane podwyższenia przez poszczególne posłów obciążą Państwo wydatkiem 40 milionów. Zanim Rząd wystąpi z projektem, regulującym pobory emerytalne, należy zadowolnić się obecnym załatwieniem sprawy. Ks. Madej zwraca uwagę na wysokie pretensje niektórych emerytów. Sprawozdawca Godek oświadcza się przeciw wszystkim wniesionym poprawkom. W głosowaniu odrzucono wszystkie poprawki i przyjęto ustawę w drugim czytaniu. Potem przyjęto rezolucje komisji pp. Smulikowskiego, Tabaczyńskiego i Dachowskiego, wreszcie przyjęto ustawę w trzecim czytaniu.

Poseł Rząd referował sprawę wniosku ks. Lutosławskiego, dotyczącego rachunków z funduszy państwowych z czasów przed 1 stycznia 1919 r. Mówca zwraca uwagę, że w bieżącym okresie zaledwie 5 ministerstw przedłożyło wykazy swoich rachunków, wobec czego domaga się od Rządu, aby poczynił odpowiednie kroki i wrzynał na zamknięcie i złożenia zalegających rachunków do końca bieżącego roku. W drugiej rezolucji domagał się p. Rząd kontroli funduszy wszystkich urzędów w Polsce, które dotąd nie złożyły rachunków ze swej działalności.

P. Hgersberger, prezes najwyższej Izby kontroli państwowej, uskarża się, że najwyższa Izba kontroli pozbawiona jest wszelkiej egzekutywy i wykazuje, że co do rachunków za czas od 1 listopada 1918 do 1 lipca 1919, Rząd ma prawo żądać wszelkich wyjaśnień i należytego sprawozdania. W sprawie rachunków za czas od 1 lipca 1919 niema formalnej podstawy do czynienia władzom rządowym zarzutu zwłoki.

P. Stapiński żąda, aby także Polska Komisja likwidacyjna zdała rachunek ze swej działalności.

Po wyczerpaniu dyskusji zabiera p. Rząd i wnosł poprawkę, obejmującą żądanie kontroli także nad Wydziałem krajowym i Komisją likwidacyjną w Krakowie.

P. ks. Lutosławski domaga się, aby szczególniejszemu badaniu poddać ten okres, który miał charakter prawidłowego rządu, a więc okres rządów p. Moraczewskiego.

P. Moraczewski zgadza się na to z warunkiem, aby rozszerzyć kontrolę także na fundusze Legionu wschodniego.

P. ks. Lutosławski wnosi, ażeby kontrolą objąć i fundusze N. K. N. — Tym wnioskiem sprzeciwia się referent.

Izba w głosowaniu przyjmuje wniosek ks. Lutosławskiego, aby sprawę oddać do komisji z tem, iżby w najkrótszym czasie wystąpiła na plenum z nowym sprawozdaniem.

Z kolei Izba zastanawiała się nad sprawą udzielenia przez Rząd gwarancji państwowej do wysokości 10,000,000 Mk. dla centrali współdzielczych stowarzyszeń rolniczo-handlowych w Warszawie. Po przemówieniu p. Osieckiego, na wniosek p. Mierzejewskiego, Izba uchwała odesłać sprawę do komisji aprowizacyjnej.

Następny 5. punkt porządku dziennego, tj. sprawę utworzenia dostatecznej ilości kas dla wymiany waluty, referował p. Osiecki, popierając wnioski komisji.

P. Witaliński wykazuje, że P. K. K. P. już zupełnie skostniała i wnosi rezolucję domagającą się utworzenia osobnego Banku polskiego, któryby zastąpił obecną działalność P. K. K. P. Po przemówieniach pp. Stapińskiego, Osieckiego i Wojtałińskiego, Izba uchwala rezolucję komisji, oraz rezolucję p. Wojtałińskiego, domagającą się przedłożenia projektu statutu Banku polskiego. Inne rezolucje tegoż posła w sprawie rozporządzenia, dotyczącego wymiany koron na marki, odesłano do komisji.

Przystąpiono do sprawy wprowadzenia specjalnego podatku na rzecz Czerwonego Krzyża. Sprawozdawca p. Osiecki przedkłada rezolucję wzywającą rząd do przedłożenia Sejmowi projektu ustawy o wprowadzeniu takiego podatku. Izba rezolucję przyjmuje.

Z kolei omawiano sprawę rozszerzenia prawa komasacji dla miasta Przasnycza. W myśli referatu p. Staniszkisa, Izba zgodziła się na rozszerzenie tego prawa na miasta z wszelkimi skutkami od dnia 12-go stycznia 1918.

Przystąpiono do ostatniego punktu porządku dziennego, tj. do sprawozdania komisji wybranej dla zbadania wzięcia i obozów koncentracyjnych. P. Tabaczyński przedstawia przykre położenie więźniów i

Jeńców i domaga się gruntownej sanacji stosunków i kończy swe przemówienie szeregiem wniosków, zdających do zupełnej zmiany oplakanych w tym względzie stosunków.

P. Pażak, jako drugi referent, potwierdza nowymi przykładami zaniedbanie ze strony władz wojskowych sprawy więźniów i internowanych. Mówca stawia szereg wniosków i rezolucji zmierzających do poprawy niebywałych wprost stosunków.

Minister sprawiedliwości Hebdziński stwierdza, że niektóre z zarzutów odnoszą się do więzień cywilnych i pod tym względem ministerstwo mimo trudnych warunków, w jakich się obecnie pracuje, dąży do poprawy stosunków co już pod niejednym względem nastąpiło. Minister wnosi odesłanie sprawy do komisji, celem specjalnego jest zbadania. P. Stanisław Grabski wnosi odesłanie sprawy do komisji prawnej i wojskowej. Izba ten wniosek uchwaliła.

Po załatwieniu kilku jeszcze wniosków nagłych, posiedzenie odroczone do wtorku.

Wici.

Ważą się losy naszych granic. Na wschodzie ustala je zwycięski oręż, cudów dokazując w ręku Żołnierza polskiego. Więc zaufać możemy, iż wbije on słupy graniczne tam, gdzie ich wymaga interes Ojczyzny.

Chwieją się szale wagi silniej na zachodzie. Sprawę granic Polski od tej strony rzuciła woja kongresu w St. Germain na fale plebiscytu. Lud Warmji, Prus Zachodnich, Górnego Śląska, Ziemi Cieszyńskiej, Spiszu i Orawy, ma sam oświadczyć, ażali należą do Macierzy, czy też do jej nieprzyjaciół.

Gdybyż dozwolono istotnie wypowiedzieć się stanowiącej woli ludu!

Niestety, jeszcze nie rozpoczął się plebiscyt, a już widzimy, jak daleko praktyka odbiega od idealnej teorii. Gwałt i terror wykonywany przez naszych wrogów grozi niebezpieczeństwem, że ludowi polskiemu ziem wspomnianych przemoc zaknebluje usta, że do głosu dopuszczone będą przedewszystkiem wrogie Polsce żywioły, lub zdrajcy, czy też obalamenci.

Niemcy i Czesi poruszyli wszystkie sprężyny i nie przebiegają w środkach, by plebiscyt obrócić na swą korzyść. Niestety zaś dotychczasowe wystąpienia komisji koalicyjnej w Cieszyńskiem wzmacniają uzasadnioną obawę. Zdaje się być rzeczą pewną, że zdani pozostaniemy znowu na samych siebie.

Już nieraz widziano Polskę w podobnych położeniach. Zawsze jednak, spojrzawszy prawdzie, choćby jak gorzkiej, w oczy, wydobywała z siebie sił poddostatkiem, by zakusom stawić czoło, nieprzyjaciół pokonać. Nie zapóźno jeszcze i tym razem, byle nie zwlekać, byle zrozumieć, że to walka rozstrzygająca o całość przyszłości; byle w zwartych szeregach stanąć do niej i wolą niezłomną odeprzeć zamach na nasze prawa.

Nie wolno nam bez pomocy pozostawić złomków na terenach plebiscytowych i nie wolno półśrodkami działając, ludzi siebie, że czyni się, co czynić należy. Trzeba wyteżnienia całej energii, tak jak ją wyteżyli już wrogowie, łakomi nowej grabieży.

Nami zaś nie zdajemy sobie sprawy, ile sił jest w nas — tylko je poruszyć, skojarzyć, tylko wyprowadzić na pole, a wyprowadzić nie jak huice Wenedów, przeżarte w duszy wizją kleśki, jeno jak one zastępy pod wodzą Chrobrych i Jagiellów pewnością zwycięstwa siejące postrach. Trzeba dostarczyć akcji tak bogatego aparatu walki, żeby o jego rozmiary i wszechstronność rozbiły się wszelkie zapędy siły i podstęp.

Po całej ziemi polskiej niech pójda wici. Maż, czy niewiasta, starzec, czy dziecię — niech się nikt nie uchyla. Niechaj grody i sioła staną do rycerskiego apelu, każdy dom niechaj okaże się warownią idej narodowej — nie tylko każdy dom, każdy warsztat pracy, każda zogniskowana ostoja rąk twórczych, czy też umysłów.

Bowiem bracia nasi, których plebiscyt wydał na pastwę ucisku i gwałtów, winni mieć przeświadczenie, że walczą nie sami, że w walce tej cały naród jest z nimi, że wszystkie środki, jakie ów naród posiada, będą im oddane do rozporządzenia, by mogli przetrwać, wytrwać i w nagrodę bohaterskiej niezłomności powrócić na Ojczyzny łono.

Pomoc ta zakrojona być musi na olbrzymie rozmiary, jeśli cel ma osiągnąć. Dotychczasowe okazała się za skąpą i dla tego głos ten podnosi się, nawołując. Spieszcie z ratunkiem, aby sprawa była wygrana, a wygrać ją musimy i możemy, jeśli nie poskąpimy trudu i ofiarności, by przez przygarnięcie ziem naszych na zachodzie, podłożyć granitowe podwaliny pod przyszłość Polski.

Redakcja Dnia — Redakcja Dziennika Ludowego — Redakcja Gazety Codziennej — Redakcja Gazety Lwowskiej — Redakcja (Gazety Porannej i Wieczornej) — Redakcja Kurjera Lwowskiego — Redakcja Nowej Polski — Redakcja Płocówki — Redakcja Słowa Polskiego — Redakcja Trybuny Polskiej — Redakcja Wieku Nowego.

Odezwa nasza wymaga krótkiego uzupełnienia. Pragniemy, by w akcji plebiscytowej wzięły czynny

udział wszystkie domy polskie, by wszystkie rodziny stanęły w zgodnym ordynku w obronie ziem polskich. Zainteresowanie się powszechnie całego kraju zapewni zwycięstwo, a braciom naszym na Śląsku, Mazurach, Warmji, Spiszu i Orawie, doda w czasie walki otuchy i sił do wytrwania.

Redakcja nasza z całą gotowością podejmuje się pośrednictwa w sprawie tak bardzo ogół polski obchodzącej i w specjalnej rubryce zapisywać będzie wszystkie domy polskie, które pośpieszą z ofiarą, bodaj najskrońniejszą na znak, że interesują się losem ziem na plebiscyt skazanych.

Skoło agitacja bezpośrednia obejmie najszerze kręgi, wówczas spełni się cel, do którego wszyscy dążymy.

W przededniu nowych decyzji.

ZAPOWIEDŹ NOWEGO MANIFESTU.

Wiedeń. (B. K. z Paryża.) Londyńskie obrady Rady najwyższej zostały ukończone. Nitti odjeżdża jutro do Włoch, przyczem w drodze zatrzyma się w Paryżu. Najbliższe posiedzenie Rady odbędzie się w Rzymie. Na pierwszym planie obrad znajdują się decyzje natury finansowej i gospodarczej, które będą załatwione we formie manifestu. Manifest ten będzie ogłoszony po uzyskaniu aprobaty ze strony Milleranda. Manifest jest obszerny i składa się z dwóch części: pierwsza jego część zajmuje się wskazaniem ogólnymi pod adresem państw europejskich i posiada charakter historyczno-polityczny, część druga rozważa poszczególne kwestje finansowe i gospodarcze i podaje dokładne decyzje w kwestjach monetarnych, kursów wekslowych, transportów i t. p.

PROJEKT ODBUDOWY NIEMIEC.

Wiedeń. (B. K. z Paryża.) Londyńscy korespondenci pism francuskich donoszą o treści manifestu co następuje: Pierwsza część manifestu polega na dostarczanie Niemcom większej ilości surowców. Koalicja ma współdziałać przy odbudowie Niemiec, ponieważ odbudowa ta ma ważne znaczenie dla Europy. Odbudowa zniszczonych okolic Belgii i Francji ma być uważana za kwestję międzynarodową a nie narodową. Koalicja weźmie udział w tej odbudowie. Równowaga gospodarcza nie będzie mogła być przywróconą tak długo, dopóki Niemcy i Francja nie będą mogły podjąć na nowo życia gospodarczego, jakie miały przed wojną. Najważniejsze decyzje drugiej części manifestu są następujące: Powrót do bezpośredniej wymiany towarów w tych krajach, w których waluta jest zupełnie zdeorganizowana, utworzenie wspólnych podstaw finansowych dla nowych państw europejskich, utworzonych przez konferencję paryską, międzykoalicyjne zarządzenia celem stabilizacji kursów papierów przemysłowych, a wreszcie wskazówki w sprawie wyzyskania sił wodnych. Korespondenci podają, że wyciąg powyższy jest tylko słabym obrazem dzieła, zakrojonego na szeroką skalę, które przeznaczone jest wywołać bezpośredni spadek cen i umożliwić nowy rozwój życia umysłowego i gospodarczego w Europie.

WŁOSKI PROJEKT REWIZJI TRAKTATU.

Wiedeń. „Echo de Paris“ donosi z Londynu, że Nitti żądał wczoraj rewizji warunków pokojowych, przedłożonych Węgom, przyczem zwracał uwagę na to, że wedle projektu 3 miliony Węgrów przejdą pod panowanie Rumunii, Serbji i Czecho-słowacji. Nitti żądał, aby pozostawiono przy Węgrzech obszary, zamieszkałe przez Węgrów. Lloyd George przyłączył się do propozycji Nitti'ego.

Wiedeń. (Tel. Komp. z Londynu.) „Times“ donoszą, że Rada najwyższa na ostatnim posiedzeniu zajmowała się najważniejszą kwestją węgierską. Między delegatami panowała różnica zdań z powodu propozycji włoskiej, domagającej się, by traktat pokojowy został zmieniony na korzyść Węgrów o ile dotyczy granic z Czecho-słowacją, Rumunią i Jugosławią. Przedstawiciel angielski popierał tę propozycję włoską, podczas gdy przedstawiciel francuski złożył przeciwko niej swoje veto.

PRZENIESIENIE RADY NAJWYŻSZEJ DO RZYMU.

Wiedeń. (B. K. z Paryża.) Rada najwyższa, która obradowała w Londynie od 12 lutego br. odbyła wczoraj wieczorem swoje ostatnie posiedzenie londyńskie i postanowiła wyjechać do Rzymu, gdzie odbędzie się dalszy ciąg obrad. Konferencja londyńska pod nazwą konferencji ministrów spraw zagranicznych, będzie dalej obradowała w Londynie i zajmie się traktatem pokojowym z Turcją.

TRAKTAT AUSTRYJACKI W IZBIE FRANCUSKIEJ

Wiedeń. (B. K. z Paryża.) Na wczorajszym posiedzeniu komisji spraw zagranicznych wskazał Barthou na konieczność jak najrychlejszej ratyfikacji przez parlament traktatu pokojowego z Austrią. Sprawozdawca Margine oświadczył, że przy układaniu swojego sprawozdania napotyka na znaczne trudności. Nie mógł on n. p. z poszczególnych ministerstw otrzymać aktów, które są mu dla sprawozdania niezbędne. P. Viviani zwrócił uwagę na to, że odnośne akta nie istnieją, ponieważ traktat pokojowy został ustalony na

konferencji czterech członków Rady najwyższej przyczem nie został spisany protokół.

STANOWISKO KOALICJI W SPRAWIE PIERWSZORZĘDNYCH ZAGADNIENI.

Paryż. (Havas.) „Liberte“ w korespondencji z Londynu podaje, że warunki pokojowe z Turcją zostały przez konferencję prawie ustalone. Mimo oporu opinii publicznej, nie zmieniono decyzji co do pozostawienia Konstantynopola pod władzą sułtana. Stanowisko państw sojusznicych względem Rosji nie uległo zmianie. Nitti popiera tendencję L. George'a zbliżenia się do Rosji i ustępstwa dla Niemiec. Wyraził życzenie całkowitego nawiązania stosunków z Rosją nawet sowiecką. Co do Niemców jednak żąda, by komisja reparacyjna natychmiast określiła należność przypadającą od Niemców w granicach umówionych. Nitti także oświadczył, że wymaga rewizji zasadniczych warunków pokoju z Węgrami ze względu na to, że 3 miliony Węgrów zamieszkuje terytorja, odstąpione Rumunii i Czecho-słowacji. Nitti żąda tych terytorjów Węgrów, ale Francja opiera się temu żądaniu.

Rada Najwyższa wobec Turcji.

Kraków. (Radio z Ljonu.) Rada Najwyższa obradowała we środę nad sprawozdaniem marszałka Focha o zarządzeniach wojskowych przeciwko Turcji. Jak donosi korespondent dziennika „Petit Journal“, proponuje Foch okupację wojskową terenów nad Bosforem, Marınara i Dardanelami, oraz ograniczenie sił wojskowych w Turcji do tego stopnia, aby Turcja nie była zdolną do żadnej akcji na własną rękę. Rada Najwyższa nie przyjęła wszystkich wniosków marszałka Focha.

Wiadomości telegraficzne.

TERMIN PLEBISCYTU NA G. ŚLĄSKU.

Berlin. Z Paryża donoszą: „Temps“ podaje, że prezes ministrów franc. komisji spraw zagran. oświadczył, iż plebiscyt na Górnym Śląsku w myśl żądań polskich, będzie możliwie przyspieszony i odbędzie się prawdopodobnie zaraz po Zielonych świątkach.

Z GDAŃSKA.

Gdańsk. (PAT.) Zastępcą komisarza generalnego w Gdańsku Biesładeckiego, zamianowany został dotychczasowy delegat rządu polskiego w Gdańsku Mieczysław Jelowski.

Gdańsk. (PAT.) Zapowiedziany jest przyjazd do Gdańska w najbliższym czasie dalszych okrętów polsko-amerykańskiego towarzystwa żeglugi morskiej, a mianowicie statków Poznań, Warszawa i Pułaski. W połowie marca ma przybyć do Gdańska pierwszy okręt pasażerski tego towarzystwa, wiozący reemigrantów.

ZAMKNIĘCIE BANKÓW NIEM. W GDAŃSKU.

Gdańsk. (PAT.) Wszystkie istniejące tu niemieckie zakłady bankowe zostały wczoraj — wedle doniesienia „Danz. Ztg.“ — z rozporządzenia starosty, zamknięte. Przyczyna tego zarządzenia nie jest znana.

TRAKTAT WERSAJSKI W SENACIE AMER.

Berlin. (PAT.) „Berl. Tagblatt“ za dziennikami angielskimi donosi z Waszyngtonu, że senat przyjął piąte zastrzeżenia senatora Lodgego o doktrynę Monreego 58 głosami przeciw 22. Zastrzeżenie Wilsona w stylizacji Hidhocka odrzucono. Przyjęcie czwartego zastrzeżenia Lodgego co do traktatu o Lidze Narodów, oznacza faktycznie wyrzeczenie się traktatu wersalskiego, gdyż Wilson oświadczył, że w razie przyjęcia tego zastrzeżenia wycofa cały traktat. Próby porozumienia się, rozbiły się.

Wiedeń. (B. K. z Waszyngtonu.) Senat przyjął 69 głosami przeciw 2, zastrzeżenia do traktatu pokojowego w sprawie Szangtauu.

KS. MIKOŁAJ MIKOŁAJEWICZ W RZYMIE

Split. Połudn. słow. (Biuro prasowe). Dzienniki włoskie podają, że były generalissimus rosyjski W. Ks. Mikołaj Mikołajewicz przybył do Rzymu w najściślejszym incognito.

ZUPEŁNY POGROM ARMII DENIKINA.

Wiedeń. (B. K. z Amsterdamu.) Dzienniki angielskie potwierdzają relacje o zupełnym zniszczeniu armji Denikina, która wedle doniesienia Reutera wpadła w zasadzkę.

PRZYSTĄPIENIE DANII DO LIGI NARODÓW.

Kraków. (Radio z Paryża.) Z Kopenhagi donoszą, że Volketing i Landsting przyjęły jednonyśmnie projekt rządu przystąpienia Danji do Ligi Narodów.

GROŹBA STRAJKU W WARSZAWIE.

Warszawa. (PAT.) „Kurjer Poranny“ podaje w sprawie grożącego rzekomo Warszawie strajku powszechnego, że do Sejmu zgłosiła się wczoraj delegacja związków zawodowych wojskowej elektrowni, gazowni, oraz robotników miejskich i odbyła naradę.

z posłami socjalistycznymi Barlickim i Żuławskim. Delegaci oświadczyli, że istniejący obecnie strajk metalowców, robotników budowlanych, robotników przemysłu drzewnego i in., ma charakter wyłącznie ekonomiczny. Odezwy wydane przez komunistów, a nadające strajkowi piętno polityczne, są tendencyjnie kłamliwe. Następnie delegacja udała się do prezesa ministrów Skulskiego, któremu powtórzyła swoje oświadczenie i złożyła odpowiednią deklarację, prosząc o interwencję Rządu w sprawie trwającego bezrobocia. Premier Skulski odpowiedział, iż Rząd w porozumieniu z odpowiednimi ministerstwami poczyni wszystko, aby sprawę załagodzić. Minister pracy udzielił na dziś związkowi zawodowemu konkretnej odpowiedzi.

Kraków. (Radio z Paryża). Rocznik 1920 zostanie we Francji powołany pod broń w dniach 15, 16, 17 i 18. bm.

Kraków. (Radio z Nordeich). Firma Zeissa w Jenie dementuje rozpowszechnione przez „Matina“ pogłoski, jakoby wyrabiała peryskopy dla rowów strzeleckich. Międzykoalicyjna komisja kontrolna, która bawiła niedawno w Jenie, przekonała się o nieprawdziwości tych pogłosek.

Paryż. (Havas). W konsulacie Stanów Zjednoczonych w Zurychu wybuchła bomba, sprawiacząc nieznaczny tylko szkodę.

Madryt. (Havas). Dotychczas nie otrzymano tu żadnej wiadomości o wybuchu rewolucji w Portugalji.

Odezwa do ludności miast

W SPRAWIE UPRAWY WARZYW I ZIEMNIAKÓW

Komitet Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie otrzymał z Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych w Warszawie wezwanie, ażeby zachęcić ludność miejską do uprawy warzyw z następującym umotywowaniem:

„Sprawa rozszerzenia uprawy warzyw ma w roku obecnym szczególniejsze dla nas znaczenie ze względu na fatalny stan oziminy, których zasiew w 20 proc., a w niektórych częściach kraju 30—40 proc. z powodów atmosferycznych nie został dokonany, jak najmniej z powodu obawy, że pewna część oziminy będzie jeszcze musiała być na wienę uszczuploną i z powodu nikłego zakorzenienia roślin będzie musiała być zaożrana. Pozostałe oziminy rokuja niestety nadzieję słabego plonu. Tak więc zły stan aprowizacji kraju w roku bieżącym prawdopodobnie w przyszłym roku 1920—1921 jeszcze się pogorszy. Ogólny stan zbioru żyta i pszenicy będzie zatem znacznie gorszy, aniżeli w roku obecnym, katastrofy żywnościowej.

Tym większego znaczenia nabiera zatem dla nas w tym roku rozszerzenie uprawy warzyw i to nie tylko na gruntach podmiejskich oraz w ogrodach wielkiej własności, ale zwłaszcza idzie o rozpowszechnienie uprawy warzyw w ogrodach drobnej własności. To też w pierwszym rzędzie są tu zainteresowane magistraty wielkich miast, a także i mniejszych miast, które posiadają ziemi znacznie przestrzenne ekstensywnie uprawnych, przeważnie pod pastwiska używanych gruntów podmiejskich.

Przeprowadzenie tej akcji we wschodniej Małopolsce powierzyło Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych Komitetowi Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie. Chcąc taką akcję wdrożyć, ożymy szelką pomoc na zasadach spółdzielczości i wygotujemy zestawienie, którym Związkowi i stowarzyszeniom należy przyjąć z pomocą. Wobec stanowiska zasadniczego Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych rozdziałem wszelkich nasion, nawozów i siatek mają się zająć organizacje rolnicze, więc będziemy pośredniczyć w staraniu się o potrzebne zasilki.

Celem porozumienia się z miejscowymi organizacjami, mamy zaszczyt zaprosić przedstawicieli komitetów, stowarzyszeń spółdzielczych, Związków u-rzędniczych i robotniczych, na konferencję, która odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm. o godz. 7 wiecz. w sali Towarzystwa przy ul. Kopernika 1. 20.

Komitet Towarzystwa Gospodarskiego.

Studjum techniczno-wojskowe we Lwowie.

Dowiadujemy się, że ze strony Rządu zwrócono się do Politechniki lwowskiej w sprawie organizacji wyższego studjum techniczno-wojskowego opartego o Politechnikę. Grono Profesorów uchwaliło udzielić tej myśli poparcia i niebawem mają się rozpocząć rokowania nad szczegółami organizacji.

Z prasy ruskiej.

Przebieg na Ukrainie. — Powrót jeńców.

W oświetleniu jednego z działaczy ukraińskich, podanym przez tutejsze pisma ruskie, obecna sytuacja na Ukrainie przedstawia się w sposób następujący: miasta są terenem walk pomiędzy petliarowcami, bolszewikami i denikińcami, wsie natomiast nie znają szerszej walki, ponieważ wszystkie wymienione oddziały boją się ich zaczepiać. Po wsiach panuje spokój i porządek. Rządzą się one własnymi prawami, każda wieś to osobna republika z władzą wykonawczą, są-

downicza, ustawodawczą i wojskiem. W razie niebezpieczeństwa kilka wsi łączy się do wspólnej walki z wrogiem, poczem ludzie rozchodzą się po domach. W każdej wsi bandytów porozstrzelano i włościanie mają spokój. Bolszewicy mieli sposobność przekonać się o niezależności włościanstwa ukraińskiego i dlatego polecają swoim komisarzom trzymać się zdalek od wsi.

Po wsiach mnóstwo broni i amunicji, są tam armaty a nawet aeroplany. Włościanie odseparowali się zupełnie od miast, oddając je na pastwę losu. Ludzie po wsiach trzeźwi, ponieważ „sanitogonkę“ pedzi się pod kontrolą gminy. Gmina zarządza także obszarami dworskimi i lasami i prowadzi dokładne rachunki, ponieważ włościanie są przekonani, że kiedyś trzeba będzie za to zapłacić, jeżeli nie właścicielowi to państwu.

Z powyższych informacji ukraińskiego działacza wynikałoby, że takich porządków jak po wsiach na Ukrainie niema na całym świecie. Szkoda tylko, że ukraiński informator zapomniał objaśnić swoich czytelników, dlaczego nawet petliarowcy boją się swoich rodaków ze wsi?

„Nowa Rada“ donosi, że 2-go b. m. powróciło z Włoch około 2000 jeńców, pochodzących z pułków wschodniogalicjskich, wśród których większość stanowią ukraińcy. W obozie włoskim w „Cassino“ zostało jeszcze około 1500 szeregowców i około 100 ukraińskich oficerów, którzy nie chcieli jechać pod polską opieką i dlatego oficer koalicyjny odstawił ich do Oświęcimia i tu ich wypuszczono z dokumentami podróży, dokąd kto chciał.

NA MARGINESIE.

Ruska „Księga czerwona“

We Wiedniu wydają obecnie politycy ruscy księgę, obejmującą materiały do historii wschodniej Galicji w latach 1919—1920. Na razie wydzie część pierwszą tych materiałów, która ma tworzyć początek systematycznego ujęcia owych materiałów, poczem wydane zostaną dalsze części. Owe materiały ukażą się we wszystkich językach europejskich. Z wielką ciekawością oczekujemy wydania owych „dokumentów“ i niemieliśmy z wielkim zainteresowaniem śledzić będziemy karty ruskiej „Czerwonej księgi“. Mamy bowiem w naszych rękach nieprzeleżoną ilość materiałów, nadto w wyrazistych konturach ilustrujących kwestję ruską w tym czasie.

Piszący te słowa chętnie służyłby materiałami w tej sprawie autorom „Czerwonej księgi“ — posiada bowiem i strzeże jak oka w głowie porzuconego w pa-miętną noc 22. listopada podczas odwrotu watah ruskich materiałów w przez „sztab“ grupy odcinka „Sejm“ — ma przeszło 100 protokołów mordów, grabieży z okresu trzech listopadowych tygodni, posiada nieprzebrane materiały z okresu okupacji ruskiej we Lwowie i w wschodniej Galicji, służyć może materiałami, stwierdzającymi, że listopadowy zamach stanu był zaplanowany i wykonany pod patronatem austro-pruskim i wiele jeszcze innych pierwszorzędnej wartości posiada dokumentów, które wyglądają chwili ujrzenia światła dziennego.

Z przykrością stwierdzić należy, że nasze władze nie wydały dotąd księgi, oświetlającej okres 1918/19, przeżyty we Lwowie i we wschodniej części Małopolski. Nazwać możnaby ją „czarna“ — bo taką planą spadłaby nie tylko na twórców złoczowskiego mordu i kosaczowskiej gehenny — ale i na środowisko, z którego oni wyszli.

My na marginesie ruskiej „Czerwonej księgi“ — która niebawem ma się ukazać — dorzucimy bardzo wiele materiału. Społeczeństwo polskie wobec świata może ze spokojem oczekiwać ukazania się zapowiedzianej „Czerwonej księgi“. My „Czarna“ na jej treść odpowiemy.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 6 marca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

W sobotę, 6 marca, o g. 3 pop. po raz 7-my „Fantazy“, dramat w 5 akt. Juliusza Słowackiego,
W sobotę, 6 marca, o g. 7 wiecz. „Lalka“, operetka Andraua
W niedzielę, 7 marca, o g. 3 i pół. „Murzyn“, kom. w 3 akt. J. Szczyńskiego.
W niedzielę, 7 marca, o g. 7 wiecz. po raz 7-my „Eros i Psyche“, opera w 5 obrazach L. Różyckiego.
W poniedziałek, 8 marca, o g. 7 wiecz. po raz 3-ci „Parwy“, sztuka w 4 akt. Wolffa i Leroux

— Repertuar teatru lit.-art. „Czwórka“ (ul. Rejtana L: 3):

Gościnne występy! Miła Kamińska, balerina Teatru Wielkiego w Warszawie. Romuald Gierasieński jako „Antek Cwanlak“. Paulina Noskowska, nowa piosenki liryczne, Anda Kitschman, Marek Windheim w swoim repertuarze. „Cafe Abbazia“, sketch K. Toma (R. Gierasieński, Z. Orwicz, J. Rygiel). „Na jasnym brzegu“, operetka w 2 odsłonach K. Toma, muzyka J. Boczkowskiego (M. Czajkowska, A. Kitsch-

man, K. Gros, Z. Orwicz, M. Tarłowski, M. Windheim). Początek o godz. 7.30 wieczorem.

Bilety od 9—5 u G. Seyfartha (ul. Akademicka 1. 6), a od 6 wieczorem przy kasie teatru.

W poniedziałek 8. bm. premiera programu XVI.

— W. zgromadzenie Pol. Towarz. nauczycielstwa lwowskiego odbędzie się w sobotę, 6. marca br. o g. 6. wieczorem w sali P. T. P. przy ul. Zimorowicza 17.

— Przyszłość naszej kultury. Otrzymujemy następujące pismo: W streszczeniu mego wczorajszego wykładu „O Przyszłości naszej kultury“ podanem w „Słowie Polskim“ znajduje się ustęp, iż „Niemy przez używanie barbarzyńskich środków w czasie wojny wykresili się na zawsze z listy narodów kulturalnych“. W streszczeniu pisanem na przedce mu-szę się znaleźć niedokładności, to jest zupełnie naturalnem. Jeżeli atoli proszę w tym wypadku o łaskawe sprostowanie, to czynię to z tego powodu, ponieważ właśnie jestem zasadniczym przeciwnikiem tego rodzaju generalizowania zarzutów. Zarzut mój nie był skierowany przeciwko całemu narodowi niemieckiemu, lecz głównie przeciwko owym sferom pruskim, w których rękach był rząd i kierownictwo akcją wojenną. Z wysokim poważaniem Leon Piniński.

— Nominacja. Minister wyznań religijnych i oświecenia publicznego dekretem z dnia 19. lutego 1920 L. 2572 S. II, zaplanował kietownika szkoły realnej w Stanisławowie profesora Juliana Latkowskiego, dyrektorem szkoły realnej w Stanisławowie z ważnością od dnia 1. marca 1920.

— Z muzyki. Skrzypek Paweł Kochański wystąpi z koncertem po raz pierwszy we Lwowie we wtorek 9. marca. W osobie Kochańskiego publiczność nasza pozna jednego z najświetniejszych młodszych skrzypków o międzynarodowej sławie. Karjerę rozpoczął Kochański w Warszawie, następnie występował przeważnie zagranicą. Pierwsze jego tournée pod dyrekcją słynnego impresarja Schuermanna jak Londyn, Paryż, Bruksela, Petersburg, Madryt itd., przyniosło artyście obok sławy światowej jeden z najcenniejszych instrumentów Stradivariusu. W koncercie lwowskim towarzyszy Kochańskiemu kompozytor Karol Szymanowski.

— Śmiały złodziej. Do mieszkania dozorca domu ul. Friedrichów 1. 5, dostał się złodziej w biały dzień w godzinach popołudniowych, mimo, że na podwórzu wychodzą okna mieszkań innych lokatorów i wyniósł co się dało. I nie dość na tem, na drugi dzień o tej samej porze złodziej zapewne ten sam złożył biednemu dozorczy po raz wtóry wizytę i wyniósł resztę ruchomości. Tu już śmiałość i bezczelność złodzieja przechodzi granice. I to wszystko działo się w śródmieściu. Co dopiero dzieje się na peryferjach miasta.

— Smutny koniec zabawy. Wczoraj w szynku Charaka w Ryńku, zabawiło się szeroko „miejszane“ towarzystwo. Gdy już z łbów kurzyć się poczęło, powstała bójka, w czasie której Jan Hochmanowicz, tragarz, otrzymał jedno pchnięcie nożem w plecy. dwa zaś w brzuch, tak że wypłynęły zeń wnętrzności. Wezwane pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala.

— Podrzucone dziecko 10-dniowe płci męskiej znalezione wczoraj pod schodami domu pod 1. 10 przy ul. Św. Zofji. Wkrótce potem przytrzymał agent pol. An-nę Bajurak, służącą, która opodał się kręciła czas dłuższy. Przyznała ona, że jest matką dziecięcia, a podrzuciła je, gdyż jest bez środków utrzymania dziecięcia. Oddano ją na razie wraz z dzieckiem do arestów policyjnych.

— Sprzeniewierzenie 94.000 kor. Dyrektor tartaku „Marja“ w Synowódzku Wyznem dał 2. stycznia br. Antoniemu Hoffmanowi 94.000 kor. na zakupno kuku-rudzy w Zaleszczykach. H. wyjechał i przepadł. — Stwierdzono, iż był w Zaleszczykach. Tam nawet poczynił pewne kroki celem zakupu, potem bawił we Lwowie, obecnie wyjechał niewiadomo dokąd. Policia lwowska została o tem uwiadomiona.

Sekundariusz szpitala powsz. Dr. Z. GROSSEK
ordynuje w chorobach ekarnych i wenerycznych od godz. 1—8.
Lwów, Rynek 41, 1 p. 1201

Wiec w sprawie spisko-orawskiej.

Staraniem Komitetu Obrony Kresów Zachodnich, oraz Komitetu Obywatelskiego Polek, odbędzie się dnia 8. marca br. w poniedziałek o godz. 8. wiecz. w sali ratuszowej wielki wiec w sprawie spisko-orawskiej.

Przeniawiać będzie z ramienia Głównego Komitetu plebiscytowego ks. Ferdynand Machay, znany działacz narodowy na Spizu.

Z ruchu naukowego.

Polskie Towarzystwo filozoficzne. W sobotę dn. 6. marca br. o godz. 8. wieczór odbędzie się w lokalu seminarjum filozoficznego uniwersytetu posiedzenie, na którym p. dr. Z. Zawirski wygłosi rzecz: „Propedentyka filozoficzna w szkołach średnich“.

Z SALI SĄDOWEJ.

Nadużycie władzy i sprzeniewierzenie.

(zo.) Wczorajszy pierwszy dzień rozprawy przeciw Sikorskiemu zajęło przesłuchanie oskarżonego. Sikorski zeznaje, że objawszy kierownictwo drukarni w dniu 5 listopada 1918 zastał wszystko otwarte i bez dozoru, nie znalazł żadnych inwentarzy. Wobec stesunków, jakie wówczas panowały, trudno było zaprowadzić księgi, ponieważ zaś w drukarni nie było żadnej kasy, pieniądze zabierał do domu. Do winy się nie poczuwa, robił interesy z różnymi drukarniami, którym odstępował lub pożyczal papier, ale nic nie sprzedawał na własny rachunek. Za pieniądze, otrzymane ze sprzedaży papieru rotacyjnego, kupował papier płaski, z dochodów zaś z przedsiębiorstwa, pokrywał wydatki, wypłacał żołąd i t. d.
Dalszy ciąg rozprawy dziś.

Sprawy miejskie.

Posiedzenie komisji elektrycznej. — Komitet rozdziału tekstyliów. — Cena chleba.

(zo.) Na wczorajszym posiedzeniu miejskiej komisji elektrycznej uchwalono zakupić 10 wozów w cenie po 1 miljonie koron za wóz. Wozy będą nabyte w fabryce wagonów w Sanoku, motory zaś sprowadzone z Wiednia. Wobec licznych trudności, na jakie obecnie napotyka tak konstrukcja wozów, jak i transport, wozy te nie przybędą pewnie przed do Lwowa, jak za kilka miesięcy.

Komitet rozdziału tekstyliów, otrzymawszy od P. M. Z. A. P. pewną ilość płótna do rozprzedaży między ludność lwowską, znalazł się w wielkim kłopotcie. Przydział był tak niewielki, że o obdzieleniu wszystkich nie mogło być mowy. Ustanowiono wolną sprzedaż, wskutek której gromadzą się przed sklepem przy ul. Korniańców nieskończenie długie „ogonki”. Dyr. policji dr. Reinlaender był onegdaj osobiście pod sklepem i widząc co się dzieje, zarządził przystanie na dziś 16 policjantów, celem pilnowania porządku. W tych warunkach, niewielka tylko część czekających może zakupić płótno, reszta odchodzi niezadowolona i rozgoryczona. O ile wśród czekających są ludzie naprawdę bardzo potrzebujący tych kilka metrów płótna, nie brak i fachowych „ogoniarzy”, którzy dostawczy towar, natychmiast z zyskiem odsprzedają go dalej. Z drugiej strony ludzie, należący do różnych organizacji, a nie mający absolutnie czasu na wystawanie pod sklepem, nie dotychczas nie otrzymali, mimo, że nieraz znajdują się w ciężkich warunkach finansowych i obciążeni są licznymi rodzinami. Rozwikłanie tego problemu było przedmiotem obrad wczorajszego posiedzenia. Po dyskusji, w której wiele projektów się wyłaniało, postanowiono ostatecznie część pozostałego jeszcze płótna pozostawić w wolnym handlu, część zaś rozdzielić między organizacje do rozsprzedaży między członków najbliższych i obciążonych większą rodziną.

W „Dzienniku Cieszyńskim” czytamy, że w bieżącym tygodniu wydawać się tam będzie chleb kartkowy o wadze 1 kg 26 w cenie 150 K.
We Lwowie płacimy 5 K za bochenek o wadze 0.50 kg. Może zarząd aprowizacji miejskiej wyjaśnić, skąd bierze się tak gwałtowna różnica między Cieszyńskiem a Lwowem?

Sprzedaż nafty.

Magistrat podaje do publicznej wiadomości oświadczenie do komunikatu w sprawie rozdziału nafty za miesiąc luty, że mieszkańcy należący do niżej wymienionych rejonowych sklepów naftowych, będą mogli otrzymać na czwarty kupon karty mieszkaniowej po 2 litry, na 4 kupon karty naftowej na klatkę schodową po 1 litrze, wreszcie na 8 kupon karty rejonowej po cztery litry nafty, a to:
Pordes Sara ul. Zielona 54, Katz Jakób ul. Kochanowskiego 2, Gerus Paulina ul. Kochanowskiego 32, Gdakowicz ul. Sopińskiego 14, Bufan Mikołaj ul. Ossolińskich 14, Elner Cypra ul. Szpitalna 23, Haberkorn ul. Bartosza Głowackiego 9, Nussbaum ul. Bartosza Głowackiego 24, Kanner Chana ul. Grodecka 16, Kiulik Rachela ul. Grodecka 34, Schön Izaak ul. Kr. Leszczyńskiego 15, Majer Schabes ul. Kr. Leszczyńskiego 9, Rad Eidel ul. Janowska 18, Rad Agata ul. Żółkiewska 46, Bruch Tille ul. Żółkiewska 130, Naser Chana ul. Żółkiewska 120, Frey Estera ul. Słoneczna 4, Wul Anna ul. Pilnikarska 8, Kiczeles Dresel ul. Czackiego 9, Minales Mojżesz Stary Rynek 14, Tuchner Scheindia ul. Zamarstynowska 30, Gärtner Ryka pl. Strzelecki 15, Parzygnot ul. Kurkowa 4, Korniatkiewicz ul. Kochanowskiego 41, Wischnowitz pl. Wekslarski 3, Fleń Aniela ul. Teatyńska 8, Olmätz ul. Antoniego 1, Feld Jeti ul. Grodzickich 6, Perlstein ul. Skarbkowska 6, Pilpel Pepi ul. Boimów 23, Fisch Mojżesz ul. Serbska 1, Schmeterling ul. Blacharska 31, Gawron ul. Na Bajki 1, Rosenreuch ul. Grodecka

121, Tow. „Galicja” ul. Grodecka 50, Tow. „Galicja” pl. Unji Brzeskiej 10, Pastor Berlich Bogdanówka 2, Schreiber Ciwa ul. Szeptyckich 58, Majer Schabec ul. Szeptyckich 25, Nebenstreit ul. Kazimierzowska 43, Nebel Różia pl. Unji Brzeskiej 5, Figer Chana pl. Unji Brzeskiej 3, Reder Samuel ul. Rycerska 39, Kreutz Anna ul. Sykstuska 60, Wurzel ul. Marcina 5, Rad Markus ul. Zamarstynowska 6, Fein Jeti ul. Piekarska 18, Tow. „Galicja” ul. Sobieskiego 27.

Ponieważ nafta ta pochodzi jeszcze ze starego transportu, przeleć cena jej wynosić będzie 1.70 hal. za litr. Mieszkańcy należący do innych rejonów, którzy nie zdołali dotąd zrealizować powyższych kuponów, otrzymają naftę z nadeszłego już nowego transportu po cenie wyższej, która zostanie niebawem podana do publicznej wiadomości.

PT. kierownicy Zakładów i Instytucji mogą się zgłosić po przekazy naftowe w XVII. B. Departamentu Magistratu ul. Piekarska 1. II, II. p.

Szkola polska.

Wykłady pedagogiczne urządzone staraniem Polsk. Muzeum Szkolnego w poniedziałki, środy i piątki każdego tygodnia o godz. 6. wieczorem w sali Miejsk. Muzeum Przemysłowego, obejmują w dalszym ciągu następujący program:

8. marca, poniedziałek: Wańczura Alojzy „Szkola i wychowanie na Rusi do końca XV. wieku”.

10. marca, środa: Prof. Dr. Sośniński Kazimierz „Psychologia uczenia się”.

12. marca, piątek: Prof. Dr. Popielski Leon „O alkoholizmie”.

W Administracji naszej złożyli:

W numerze 105 z dnia 3. marca 1920. zaszła pomyłka w ogłoszeniu składek. Ma być: Na Górnosławzaków: Drużyna Skarbowa w Boryslawiu im. J. Piłsudskiego i żeńska drużyna im. Emilji Plater 6000 kor., a nie jak mylnie wydrukowano 600 kor.

Z ruchu wydawniczego.

* Tygodnika „Przemysł i handel” Nr. 8/9 wyszedł pod datą 26 lutego b. r. i zawiera:

W sprawie przemysłu przetwórczo-węglowego — inż. E. Kwiatkowski. Reglamentacja handlu (c. d.) — Alfred Sebeneichen. Warunki finansowe traktatu wersalskiego — E. Rose. Przegląd gospodarczy Wi. ikopolski — S. C. Kronika krajowa: Z Ministerstwa przemysłu i handlu — Kronika węglowa — Kronika naftowa — Kronika włókiennicza — Z Gdańska — Różne. Kronika zagraniczna, Dział Informacyjny: Przegląd ustaw i rozporządzeń — Ruch portowy w Gdańsku — Giełdy.

* „Hodowla drobiu”, miesięcznik poświęcony sprawom podniesienia hodowli drobiu i organizacji handlu jego produktami (Nakładem Tow. Gospodarskiego we Lwowie, ul. Kopernika 20) zawiera w nr. 3, za marzec br. następującą treść:

Dr. wet. Alfred Trawiński: Choroby zakaźne drobiu. — Dr. Rudolf Beres: Uwagi o naszym handlu jajami i pierzem. — J. V.: Zakład hodowli drobiu w Podgórzu obok Krakowa. — Rozmaitości. — Wiadomości bieżące. — Ogłoszenia.

Nekrologia.

†
Nabożeństwo żałobne
W pierwszą rocznicę śmierci o. p.
Marji Dulebianki
artystki malarki

oreduwniczki ubogich, gorącej patrijetyki, wielkiej obywatelki, która w czasie najazdu Moskali na Lwów organizowała pomoc dla pozbawionych środków do życia mieszkańców miasta, a w czasie oblężenia Lwowa przez Ukraińców — nieogło Internowanym w obozach pomoc i pociechę — pa-
dła ofiarą tyfusu.

Nabożeństwo odbędzie się we wtorek dnia 9 marca b. r. w kościele archikatedralnym o godz. 12-tej w południu, na które zaprasza
Komitet Obywatelski Polek.

o dopuszczenie na giełdę paryską polskich walorów kolejowych i górniczych i o notowanie kursu pieniędzy polskich. Wzmania za to proponuje popieranie w najszerszym zakresie udziału kapitałów francuskich w przedsięwzięciach handlowych i przemysłowych w Polsce.

* Powiększenie inwentarza w Niemczech. Ogłoszono obecnie rezultaty spisu inwentarza z d. 1 września 1919 r. Na uwagę zasługuje fakt, że tego rodzaju spisy są przeprowadzane w Niemczech co kilka miesięcy. Dla polityki aprowizacyjnej otrzymuje się ten sposób bardzo cenne wskazówki. Statystyki są nadzwyczajnie szczegółowe i rozróżniają poszczególne kategorie bydła.

Pomimo klęski gospodarczej, jaką poniosły Niemcy w ciągu 3 miesięcy od 2 czerwca 1919 roku do 1 września 1919 r. liczba gospodarstw, posiadających inwentarz, powiększyła się o 339.800. Wzrost liczby świń wynosi w tym krótkim okresie 30,71 proc. W marcu 1918 r. Niemcy posiadały 5.700.000 świń, w dług ostatniego spisu zaś 11.000.000, czyli prawie 2 razy tyle. Ilość drobiu także obecnie przekracza bardzo poważnie stan w czerwcu 1919 roku. Tak wzrost dla gęsi wynosił 14 proc., dla kaczek 92 proc., dla kur 15 proc.

Kursa giełdy lwowskiej.

Kurs szacunkowy z 5 marca 1920.

I. Akcje bankowe za sztukę (włącznie z kup. bież.)
Waluta koronowa

Bank galic. dla handlu i przemysłu	Kursa obrotowe		Wartość nom.	Ostatnia dywidenda	Płaca	Zadają	transakcje
	Wartość nom.	Ostatnia dywidenda					
Bank galic. dla handlu i przemysłu	400	24	600	—	—	—	—
Bank hip. gal.	400	28	740	—	—	—	—
Bank hip. ziemny	400	24	485	—	—	—	—
Bank Ludowy	200	10	305	—	—	—	—
Bank przemysłowy	400	20	615	—	—	—	—
Bank ziem. kred. gal.	400	24	560	—	—	—	—

II. Akcje Tow. handl. i przem.

Browary lwowskie	500	60	1000	—	—	—	—
Tow. Chodorów	200	00	500	510	—	503	—
Tow. akc. fabr. kart	200	6	340	—	—	—	—
Tow. Gafota	200	30	340	—	—	—	—
Tow. Górka	200	14	1050	—	—	—	—
Polskie Tow. handlowe	500	—	1330	—	—	—	—
Polskie Tow. handl.	200	—	460	—	—	—	—
Tow. Przeworsk	1000	80	2200	—	—	—	—
Tow. Rakszawa	200	13	500	—	—	—	—
Zakłady elektr. Siersza	200	6	300	—	—	—	—
Tow. Wang	200	—	275	—	—	—	—
Tow. Zieleniewski	200	10	1000	—	—	—	—
Lwowski akc. Zakład zastawniczy	400	14	460	—	—	—	—

III. Listy zastawne za 100 kor. (bez kup. bież.).

Bank polski dla handlu i prz.	placa	zadają	transakcje
Banku hip. gal. 4 1/2%	100	101	—
Banku hip. gal. 4%	103.50	104	—
Banku hip. gal. 4 1/2%	101	102	—
Banku hip. ziem. 4 1/2%	103	104	—
Banku kraj. gal. 4 1/2%	104	105	—
Banku kraj. gal. 4%	101	102	—
Tow. kred. gal. ziem. 4 1/2%	105	107	—
Tow. kred. gal. ziem. 4%	100	102	—
Banku kred. ziem. gal. 4 1/2%	101	102	—

IV. Oblig. za 100 kor. (bez kup. bież.).

Komun. Banku kraj. 4 1/2%	103.50	104.50	—
Komun. Banku kraj. 4%	97.50	98.50	—
Kolei lokalnej Ba ku kraj. 4%	97.50	98.50	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1893, 4%	99	100	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1904, 4 1/2%	99.50	100.50	—
Pożyczka kraj. gal. z r. 1905, 4 1/2%	99.50	100.50	—
Pożyczka kraj. galic. z r. 1908 szkolna 4 1/2%	99	100	—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1913, 4 1/2%	100	101	—
Pożyczki kraj. gal. z r. 1914, 4 1/2%	100	101	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1893, 4%	93	94	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1900, 4%	93	94	—
Pożyczki m. Lwowa z r. 1911, 4%	93.50	94	—

V. Waluty.

Ruble carskie po 100 rb.	260	280	—
„ „ „ po 500 „	260	280	—
„ „ „ drobne	24	260	—
Ruble Dumskie (po 1000)	65	75	67.50
„ „ „ (po 200)	55	65	—
Karbowanice (po 1000)	—	—	—
Grzywny (po 500 i wyżej)	18	22	—
100 Franków francuskich	1450	1630	—
100 Franków szwajc.	3500	3700	—
1 £ Sterling	453	750	—
1 Dolar amerykański	205	—	—
1 Dolar kanadyjski	175	195	316
100 marek niemieckich	240	260	—
100 Lei rumuńskich	310	330	—
Liry włoskie	1200	—	—

VI. Dowizy.

Londyn	650	750	—
Paryż	1820	1720	—
Zurych	3600	3500	—
Praga	240	260	—
Wiedeń	85	95	—
Berlin	237	257	247

VII. Reza bankowa.

Stopa eskontowa P. K. P. 6 1/2%

OGŁOSZENIA.

Osoby, reflektujące na stanowiska inspektorów powiatowych na Podolu, na stanowiska wizytatorów okręgowych i stanowiska pracowników biurowych, zechcą zgłaszać się w sobotę Książnica Polska, ul. Zi-morowicza 17, g. 5-7; w niedzielę — hotel Europejski, pokój 33, g. 3-5.